

Komunikat

Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych

z posiedzenia w dn. 13 lutego 2004 r.

W gmachu Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej przy ul. Nowogrodzkiej 1 / 3 w Warszawie odbyło się dziś dwudzieste trzecie posiedzenie Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, podczas którego przedstawiono informację przewodniczących zespołów problemowych ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń społecznych oraz ds. ubezpieczeń społecznych o wynikach dyskusji w sprawie wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent.

Rozpoczynając posiedzenie wicepremier Jerzy Hausner wręczył akt nominacji na członka Komisji Trójstronnej Jackowi Męcinnie z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych.

Następnie Jan Klimek przewodniczący zespołu problemowego ds. ubezpieczeń społecznych przedstawił w imieniu swoim i Stefana Kubowicza przewodniczącego zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń społecznych, wspólne stanowisko obu zespołów na temat wyników dyskusji w sprawie wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent.

Stanowisko głosi, że strona rządowa zaproponowała, aby wskaźnik waloryzacji wyniósł 1,8%. NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych opowiedziały się za wskaźnikiem w wysokości 2%, natomiast pozostałe organizacje partnerów społecznych poparły stanowisko rządowe.

Podczas dyskusji nad przedstawioną informacją Maciej Manicki (OPZZ) przedstawił powody, dla których jego organizacja poparła stanowisko rządowe. W jego opinii minimalny wskaźnik waloryzacji emerytur i rent, wyliczony w oparciu o przepisy, jest sprzeczny z ich duchem. Ponadto, nawet waloryzacja rent i emerytur w skali zaproponowanej przez rząd przekracza możliwości budżetu o 500 mln zł, co będzie stanowiło negatywny sygnał dla rynków finansowych.

Natomiast Stefan Kubowicz (NSZZ Solidarność) tłumaczył stanowisko jego organizacji tym, że przy braku reformy systemu emerytalnego, dla zachowania poziomu życia emerytów i rencistów niezbędna jest waloryzacja na poziomie 2%. Podobne stanowisko zajął Zygmunt Mierzejewski z FZZ, który ponadto zwrócił uwagę, że waloryzacja rzędu 1,8% spowoduje spadek realnych dochodów emerytów i rencistów.

Jeremi Mordasewicz z PKPP stwierdził z kolei, że przyjęcie wskaźnika waloryzacji w wysokości zaproponowanej przez rząd jest niezbędne dla zażegnania groźby wzrostu zadłużenia finansów publicznych. Wyższy wskaźnik waloryzacji musiałby zostać sfinansowany ze wzrostu składki na ubezpieczenie społeczne, co z kolei przełoży się na wzrost kosztów pracy i utrudni rozwój przedsiębiorstw. W tej sytuacji wskaźnik 1,8% to najwyższy wskaźnik możliwy do przyjęcia przez pracodawców.

Natomiast Marian Krzaklewski z NSZZ Solidarność przypomniał postulat jego organizacji, aby doprowadzić do rozliczenia emerytur i rent przyznanych byłym funkcjonariuszom PZPR i służb specjalnych PRL.

Wojciech Błaszczyk (PKPP) zauważył, że postulat NSZZ Solidarność jest trudny do rozwiązania z punktu widzenia obowiązujących przepisów i wymaga znalezienia odpowiedniej drogi prawnej.

Maciej Manicki (OPZZ), który zabrał głos jako następny, przestrzegał przed negatywnymi skutkami wzrostu kursu euro wobec złotego, do którego może dojść, jeżeli przyjęty zostanie wskaźnik wyższy niż 1,8%. Jego zdaniem może dojść do ponownego rozbudzenia inflacji, przez co nawet wyższa waloryzacja przyniesie emerytom raczej stratę niż korzyść.

Następnie Jerzy Hausner odniósł się do słów Zygmunta Mierzejewskiego (FZZ) żądając od niego, aby wskazał podstawy dla swojego twierdzenia. Zwracając się do Mariana Krzaklewskiego (NSZZ Solidarność) poinformował, że zostały podjęte prace, aby ustalić koszty i korzyści postulowanej przez niego operacji.

Wicepremier Hausner przypomniał, że pierwotnie rząd chciał zmienić mechanizm waloryzacji rent i emerytur tak, aby zrezygnować z niej w bieżącym roku. Następnie podkreślił także, jakie będą konsekwencje waloryzacji na poziomie 1,8% (ograniczenie wydatków rządu 3,5 mld zł zamiast 3 mld zł, m.in. poprzez ograniczenie wynagrodzeń w sektorze publicznym), nawołując do odpowiedzialności w wypowiedziach.

Zygmunt Mierzejewski (FZZ) bronił swojego stanowiska, odwołując się do świadectw emerytów i rencistów, z którymi się spotyka. Jego zdaniem koszty życia (przede wszystkim koszty leków i opieki medycznej) wzrastają tak, iż waloryzacja na poziomie 1,8% realnie przyniesie im stratę.

Zamykając dyskusję wicepremier Jerzy Hausner poinformował, że wobec braku porozumienia między partnerami społecznymi uczestniczącymi w Komisji Trójstronnej, wskaźnik waloryzacji rent i emerytur zostanie ustalony przez Radę Ministrów, w wysokości zgodnej z propozycją rządową, popartą przez 5 z 7 organizacji reprezentowanych w Komisji.

Na zakończenie posiedzenia Komisja Trójstronna zajęła się sprawami różnymi.